

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 30 SIERPNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Petersburg, dnia 20 Sierpnia, v. s.

Témi dniami wyszła tu *Oda*, na zniszczenie armii Francuzkiej w Rossyi 1812 roku, napisana, z okoliczności wywycia z Kronsztatu Imperatorskó Alexandrowskiego pólku Hiszpańskiego, przez Hrabiego D. J. Chwostowa, z tłumaczeniem na język Francuzki — Szanowny auter, z wielu już innych dzieł swoich znaiomy, wystawia teraz jako gorliwy syn oyczyzny, ozdobnym, płynnym i mocnym wierszem, wiekopomne usiłowania spółziomków i wzbudza ducha męztwa w Hiszpańskich rycerzach, którzy śpieszą ztąd na oswobodzenie swej rodzinney ziemi. (Pocz: Póln:)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin dnia 26 Sierpnia n. s.

Przybyli tu, goniec Angielski gabinetowy *Filitz z Gottemburga* (odjechał do głównej kwatery Xcia Szwedzkiego), Lord Angielski *Aberdeen* ze *Stralsundu* (odjechał do Cesarsko-Królewskiej głównej kwatery), Jen. Major *Krusemarck* z *Wroclawia*) udaie się do głównej kwatery Xcia Szwedzkiego, aby tam przy J. K. W. ze strony Pruskiej przebywał, dla ułatwienia interessow wojskowych.)

— Wczoray i pozawczoray przyprowadzono tu 66 oficerów, i 1568 Francuskich i Saskich żołnierzy, w niewola zabranych, tudzież 16 dział zdobytych, pomiędzy któremi 4 zupełnie nprzeżone, i haubicę i 44 amunicyjne wozy. (z *Gaz. Berlińskiej*.)

Berlin, dnia 28 Sierpnia, n. st.

Wczoray i pozawczoray znowu tu w rozmaitych transportach, przyprowadzono dwóch oficerów i 791 ludzi jeńców Francuzkich. Oprócz tego przyszło tu 40 dezertarów.

— Podług bardzo pewnych odebranych tu wiadomości, kilka znacznych korpusow od wielkiej armii połączoney w Czechach, z *Commatou* przez *Annaberg* weszły do *Saxonii*, osadziły *Chemnitz*, i lekkie ich woyska stoją przed *Lipskiem*.

— Podług późniejszey, ale jeszcze nie zaręczoney wiadomości, Jenerał Austriacki Hr. *Neipperg*, (dawniey Poseł w *Sztokholmie*) z korpusem swoim już wszedł do *Lipska*. (z *Gaz. Berlińskiej*.)

Berlin, dnia 30 Sierpnia, n. s.

Dziś rano przejechał tędy gońcem Porucznik v. *Scharnhorst*, śpiesząc do głównej kwatery Xcia Następcy Szwedzkiego, i wioząc z sobą wiadomość, o wielkiem zwycięztwie, które kommanderujący Jenerał *Blücher*, dnia 26go t. m., pomiędzy *Brechtelshof* i *Groitsch*, u rzeczki *Katzbach*, nad połączonemi korpusami *Neya*, *Macdonalda* i *Lauristona*, które przez *Katzbach* przeszły były, otrzymał. Przez wykonany z największym zapędem atak, który od artylleryi dzielnie był wspierany, środek nieprzyacielskiego woyska został przelamany, i prawe skrzydło zupełnie zbite. Strata nieprzyaciela jest niezmierna: równie też na lewém skrzydle, które klęskę prawego poprawić chciało, waleczność wóysk Rossyyskich i Pruskich odniosła zwycięztwo. Jenerał Baron v. *Sacken* na lewém skrzydle nieprzyaciela zdecydował wygraną. Przy odjeździe gońca już więcej iak 50 dział, na nieprzyacielu zdobytych, przyprowadzono: liczba jeńców była nie wielką: albowiem rzeź była straszliwa. Jenerał *Blücher* ściga nieprzyaciela. Oszekujemy co moment obszerniejszych opisów tey

znakomitey nad *Katzbach* bitwy. — Jak wielkie wiadoki odkrywają się teraz, względem działań wielkiej głównej armii! z *Gaz. Berlin.*)

Taż *Gazeta* pod dniem 25 Sierpnia zawiera co następuje:
„Odbieramy w tey chwili z głównej kwatery Xiecia Następcy Szwedzkiego *Bulletyn* o bitwie zaszeley w okolicach naszego miasta.

W obozie pod *Ruhlsdorf* z tey strony *Teltowa* d. 24 Sierp: o południu.

Dnia 24 wieczorem wiadomości od szpiegow odebrane doniosły, że Cesarz *Napoleon* korpusy Xcia *Reggio*, Xcia *Belluno*, Xcia *Padwy*, i Jenerałow *Bertranda* i *Regnier*, wynoszące razem więcey jak 80,000 ludzi, w okolicach *Baruthu* zgromadził, i że wszystkie ich obróty poznać dawały, iż te woyska śpiesznym marszem na *Berlin* iść miały w zamiarze. Naówczas Xze Następcy Szwedzki następne uczynił rozrządzenia:

Trzeci korpus armii Pruskiej pod wodzą Jen. *Bülowa* postawił z dywizye między *Hayners-Dorf* i *Klein-Beeren*. Dla ukrycia przed nieprzyacielem wszystkich obrótow, trzecia dywizya osadziła *Mittenwalde*, a 4ta *Trebin*.

Czwarty korpus Pruskiej armii pod Jen. *Tauenzien* zgromadził się w *Blankensfelde*, a Jen. *Wobeser* otrzymał rozkaz, aby z *Guben* do *Frydlandu*, a ztamtąd do *Bucholtz* pospieszył. Woysko Szwedzkie dnia 22 o godzinie 2 po północy, wyruszywszy z *Potzdamu*, i przeszedłszy wąwozy pod *Saarmund*, zajął stanowisko pod *Ruhlsdorf*, woysko Rossyyskie postępowało za Szwedzkim i stanęło w *Gütergotz*. Jen. *Czerniszew* z 3ma tysiącami kozaków i jedną brygadą lekkiej infanteryi osadził *Belitz* i *Trauen-Brietzen*, i otrzymał rozkaz mocne podiażdzy ku *Brabin*, *Luckenwalde*, *Juterbock* i *Luckau* wysyłać. Szpiegowie donieśli, iż przez to ostatnie miejsce miał przejeżdżać sam *Napoleon* dla udania się do *Baruthu*.

Jenerał *Czernyszew* wypełnił poleczone mu rozkazy, z właściwą sobie biegłością i znaiomością sztuki wojenney, i w tyle nieprzyacielskiego woyska, rozszerzył wszędzie postrach i zamieszanie. Jen. *Hirschfeld* miał rozkaz z okolicy *Magdeburga* do *Brandeburga*, a ztamtąd do *Potsdamu* wyruszyć, i nagłym marszem w 10 godzinach uszedł 7 mil Niemieckich.

W tym stanie były rzeczy, gdy nieprzyaciel dnia 22 z rana na stanowisko Jen. *Thümen* pod *Trebin* uderzył. Przewyższająca siła zniewoliła Jen. Pruskiego do opuszczenia tego miejsca. Nieprzyaciel z przodu zasłoniiony lasem, a z boku bagnami ubezpieczony, pomykał się coraz daley naprzód, i zajął całą przestrzeń kraiu pomiędzy *Mittenwalde* i *Saare*. Przedpocztzy nasze cofały się przed nim powoli i okryły naszą linią.

Dnia 23 z rana nieprzyaciel uderzył na Jenerała *Tauenzien*, który go ze stratą pewney liczby jeńcow odparł. Siódmy korpus armii nieprzyacielskiej, wsparty liczną rezerwą rzucił się na wieś *Gros-Beeren*, i opanował to miejsce. Korpus Xcia *Reggio* ciągnął na *Ahrendorf*. Przez osadzenie wsi *Gros-Beeren* nieprzyaciel stanął nie daley jako 3 tysiące krokow od środka naszego obozu. Naówczas Jen. *Bülow* otrzymał rozkaz do ataku i dopełnił tego zlecenia z odwagą i przezornością naybiegłego wodza. Woyska jego, szły do boju z tą spokojnością krwi zi-

ney, która niegdyś żołnierz *Fryderyka W.* w siedmioletniej wojnie znamieniem była. Kanonada przez kilka godzin przedtęzała się z wielką żywością. Pod zasłoną Artylleryi wojska nasze postępowały naprzód, i z nadstawionym bagnetem uderzyły na 7my korpus armii Francuzkiej, który tym czasem rozwinął się był na równinie i przeciwko naszemu obozowi postępował. W tymże czasie na korpus Xcia Padwy kilkakrotnie uderzyła nasza kawalerya, a te wszystkie ataki Jen. *Oppen* znakomitą sławę przynoszą. Rossyjskie i Szwedzkie wojska, stało tym czasem uszykowane w porządku do bitwy i oczekiwało momentu, w którym za rozwinięciem się sił nieprzyjaciela uderzyć na niego miały.

Jen. *Winzengerode*, który Rossyjskim wojskiem dowodził stał na czele 10,000 jeźdźców, a Hr. *Woróncow* na czele wielu batalionów Rossyjskiej Infanteryi. Marsz. Hr. *Stedingk* miał pod sobą infanteryą Szwedzką trzymając jazdę w odwodzie.

Wieś *Ruhlsdorf*, która przed jego obozem leżała, infanteryą osadzona była i potem przez część korpusu Bülowa zabezpieczoną. Gdy inne korpusy armii nieprzyjacielskiej nie wychodziły z lasów, tedy Rossyjskie i Szwedzkie wojsko, nie wyruszało ze swego stanowiska.

Tym czasem nieprzyjaciel zagrażał wsi *Ruhlsdorf*, i ponieważ on wysłał swoich strzelców przeciwko lekkiej Szwedzkiej kawaleryi, która przed tą wsią stała, Xże Następca Szwedzki dał rozkaz kilku batalionom przez artylleryą wzmocnionym, wystąpić naprzód, a Półkownik *Kardel* otrzymał zlecenie z jedną baterią konnej artylleryi uderzyć z boku na nieprzyjaciela.

Do tego momentu skutkiem bitwy pod *Gros-Beeren* jest zdobycie 26 dział, około 50 skrzyń prochowych, wielkiej liczby bagażów i 1,500 ienców, między którymi 40 officerów, a w tych liczbie 1. półkownik od ułanów Saskiej gwardyi, kilku Francuzkich podpółkowników i Majorów. Liczba zabitych i ranionych ze strony nieprzyjaciela jest bardzo znaczna, i lasy są pełne zabłąkanych i spóźnionych, których lekka kawalerya co moment przyprowadza. Nieprzyjaciel cofnął się aż za *Trebin*, i to miasto przez 2 półki kozaków osadzone zostało. Jenerałowie *Bülow*, *Tauenzien* i *Orurk* poszli w pogoń za uchodzącym nieprzyjacielem, równie iak i cała Rossyjska lekka jazda. Xże Następca Szwedzki pomiędzy pojmanymi officerami i żołnierzami Francuzkimi znalazł niektórych, którzy niegdyś pod nim służyli, i którzy poznawszy swojego dawnego wodza, wylewali łzy radości. —

Taż *Gazeta* pod dniem 27 Sierpnia miesią, co następuje:

Wczoray w wieczor otrzymaliśmy tu 2gi biuletyn z głównej kwatery Xięcia Następcy Szwedzkiego tronu donoszący o dalszych wypadkach wojennych. —

W głównej kwatery Teltow, dnia 25go Sierpnia.

Wojsko Francuzkie jest w zupełnym odwrocie: zrzuca ono wszystkie za sobą mosty i zdaje się cofać ku *Elbie*, byż jednak może, iż się z tamtej strony *Luckau* zgromadzić i stanowisko zająć zechce. *Luckau* przez czas rozeymu zostało obwarowane szanćami, i podług powieści zabranych w niewolę Francuzkich Inżenierów jest teraz miejscem w którym się utrzymywać można. Tym czasem lekkie wojska ruszyły w pogoń za nieprzyjacielem, a z boków i z tyłu w nieustanną wprawiają go trwożę. Znaczne oddziały kozaków pod wodzą półkowników *Prendela* i *Benkendorfa* zasły iuż aż do *Dahme* i *Hertzberga*, *Luckenwalde* także jest przez wojska Rossyjskie osadzone. Lasy, bagniska i grunt bardzo nierówny, ochroniły nieprzyjaciela od większej jeszcze straty. —

Armia połączona jest w poruszeniu, —

Cesarz *Napoleon* miał zapewne zamiar przerazić Europę zdumieniem, gdyby mu się było udało zaraz po wypowiedzeniu rozeymu Berlin stolicę opanować.

W tym celu zgromadził on znaczną potęgę wo-

ienną, która podług nayspewniejszych wiadomości, ze 4ch korpusów, Xcia *Reggio*: Xcia *Belluno* i Jenerałów *Regnier* i *Bertrand* złożona, 80,000 ludzi wynosiła, oraz 10,000 kawaleryi pod Xciem *Padwy*. Lecz plan nieprzyjaciela został zawiedziony, dla tego, że skoncentrowały się armie sprzymierzone, w stosowney do ich zamiarów pozycyi. Nie chciał on zwieźdź bitwy powszechney, i podług wszelkiego podobieństwa, obróty w Czechach wojsk połączonych przyłożyły się także wiele do spiesznego Francuzów odwrotu.

Żałoga *Magdeburgska*, pod wodzą Jen. *Girard*, ośmieliła się przejść *Elbę*, i posunąć się do *Genthin* i *Ziesar*. Pruski Jen. *Pultitz* ze swoim korpusem z 7miu batalionów złożonym, przez dni 4. wstrzymywał postęp nieprzyjaciela. Ten wypadek wielką mu iedną chwałę.

Jen. *Hirschfeld*, który z tamtego stanowiska był przywołany dla wzmocnienia armii połączoney, wczoray znowu znajdował się iuż w *Brandenburgu*. Połączył się on z korpusem Jen. *Pultitz*, a ścigając do siebie kilka pułków kozackich, żałogę *Magdeburgską* na powrót za *Elbę* wypędzi. Byż może nawet, że temu korpusowi, trudno będzie dostać się nazad do twierdzy.

Jen. Leytnant Graf *Walmoden*, d. 21. t. m., ustępując przewyższającej sile nieprzyjaciela, pod wodzą Xcia *Eckmühl* zajął stanowisko pod *Hagenauf*. Tam on zgromadza wszystkie rozrządzone siły, do uderzenia na Francuzów. Zewszeh stron przychodzą mu posiłki, kiedy tym czasem niezmordowani i waleczni kozacy, wpadają pomiędzy same kolumny nieprzyjaciela, pospolite ruszenie *Meklemburskie* niszczy iego artylleryą, wysadza na powietrze prochowe wozy, i przeymnie idącą dlań żywność.

Jeńcy, pomiędzy którymi znajduje się ieden Adiutant Jen. *Beax*, twierdzą, że równie ten Jenerał, iako i Jen. *Morio*, w ataku pod *Gros-Beeren* i *Blankensfelde* poległi.

Odebrany dzisiejszego wieczora od Jenerała *Bülowa* Rapport donosi, że nieprzyjaciel ciągle i w nayswiększym pospiechu, cofa się ze wszystkich stanowisk. Żołnierze Francuzcy całymi hufcami rzucają broń, i liczba zdobytych wozów prochowych iuż sztuk 60 wynosi.

Praga, dnia 24 Augusta, n. st.

(odebrano w Berlinie drogą nadzwyczajną)

Odebraliśmy tutaj urzędową wiadomość, że Hrabia *Wittgenstein*, posunawszy się przez *Peterswalde* (w Czechach) zdobył mocą oboz pod *Pirna*, gdzie dowodził Jen. *S. Cyr*, i po tej rozprawie zbliżył się do *Drezna*. Przy szturmie obozu nie utracił więcej, iak 500 ludzi. Xiążę *Schwartzenberg*, nie doświadczwszy żadnego oporu, przez *Dipoldswaldau*, posunął się także ku *Dreznowi*, a Jen. *Blücher*, który do 20go nieprzyjaciela pod *Löwenbergiem* za rzekę *Bober* wyparł, natrafiwszy na główną iego armią, ze 140,000 ludzi złożoną, cofnął się podług danych sobie instrukcyi. *Napoleon* sam dowodził tym wojskiem, rozumiejąc, że główna nasza siła jest w *Szlązku*; ale odebrawszy wiadomość, o posunięciu się wojsk sprzymierzonych ku *Dreznowi*, iak nayspieszniej odjechał, i dnia 22go wieczorem w *Dreznie* stanął. Wojska nieprzyjacielskie, które ku *Friedland* i *Reichenberg* (miasta w Czechach) były się posunęły, odstąpiły spiesznie od granic Czeskich. (z *Gaz. Berlin.*)

Taż *Gazeta*, pod tym artykułem czyni uwagi: „Zdobycie warownego obozu, pod *Pirna*, jest wypadkiem, który plan *Napoleona* na terazniejszą kampanią zupełnie wywraca. Miejsce to, od samey natury wzmocnione, obwarował on ieszcze ludzką pracą, kiedy przez dwa miesiące, codziennie, kilka tysięcy ludzi do tej roboty używał. Spodziewał się, że stamtąd z równą korzyścią działać będzie mógł całą swoją mocą, na iedney, lub na drugiej stronie *Elby*; kiedy sprzymierzeni, którzy żadnego mocnego miejsca nad *Elbą* nie mieli, w wielkiej przez to samo uyrzeli by się trudności. Nadto, mógł on z tego punktu zagrażać Czechom. Wszystkie te korzyści zostały mu wydarte; kiedy przeciwie sprzymierzeni zyskali punkt mocny;

mogący służyć za skład potrzeb wojennych i żywności, z Czech sprowadzanych.

Praga 18 Sierpnia.

W dniu 17, t. m. w głównej kwaterze Austriackiej, wyszedł następujący

Rozkaz do wojska.

„Przyszedł dzień wielki, waleczni wojownicy, w którym Ojczyzna na was polega. Wszakże ile razy od was zależała jej sława, usprawiedliwiście jej zaufanie. Wszystkie usiłowania naszego Cesarza, aby od tak dawna wydarty Europie pokój powrócić, a spokojność, i byt dobry Monarchii, od spokojności i dobrego bytu naszych sąsiadów nieoddzielne, na trwałych zasadach ugruntować, były nadaremne. Ani wytrwała cierpliwość, ani środki pojednania, ani nieograniczona ufność sprzymierzonych Mocarstw, w przedsięwzięciach i radach Cesarza, nie mogły rządowi Francuzkiego do umiarkowania i słuszności nakłonić.

„W tym dniu, w którym Austria oświadczyła się za sprawą prawdy i porządku, przyjęła razem obowiązek, walczenia za te wielkie dobra rodzaju ludzkiego. Nie sami zaczynamy tę walkę, ale stajemy w szeregu, z tem wszystkiem, co tylko Europa potężnemu przeciwnikowi wolności i pokoiu, największego i najdzielniejszego zastawić może. Austria, Rossya, Prussy, Szwecya, Anglia i Hiszpania — Wszystkie te Mocarstwa dążą do jednego powszechnego celu, do trwałego i gruntownego pokoiu, któryby przez słusne rozdzielenie sił pomiędzy różne państwa, niepodległość każdego zabezpieczył. Nie przeciwko Francji, ale przeciwko Francuzkiej przemocy, za granicami Francji, powstał ten wielki Związek — Czego stałość i wytrzymałość ludów dokazać może, dowiodła Hiszpania i Rossya; co połączona siła, wielu potężnych Mocarstw wykonać potrafi, rok 1813 okaże. W tej tak świętej wojnie, powinniśmy bardziej niż kiedy okazywać te cnoty, przez które wojska nasze w tak wielu poprzednich wyprawach iasniały. Nieograniczona gotowość do poświęcenia wszystkiego Monarsze i ojczyźnie, niewzruszony i jednakowy umysł w dobrem i złym powodzeniu, odwaga i wytrzymałość na placu boju, umiarkowanie i oszczędzenie bezbronnych, te przymioty powinny nam wszędzie towarzyszyć.

„Współtowarzysze broni! w waszych szeregach przepędziłem te lata, którem na usługi ojczyzny poświęciłem. Poznałem i szacuję w was walecznych, którzy się chwalą w bitwach okryli, i tych, którzy chcą iść w ich ślady. Z pośród was, wybrałem Monarcha, Jego łaska postawiła mnie na waszym czele, a jego ufność z waszą połączona, stanowią moje siły.

„Co każdy z was czynić powinien, będzie mu to w szczególności przepisano stosownie do poruczonych mu obowiązków; ale w każdym przeznaczeniu, w każdym zamiarze, w każdej stanowiącej godzinie, czynić zawsze to, co jest największym i najlepszym — to jest postanowienie, które nas wszystkich zjednoczyć, nas wszystkich równymi uczynić, i wszystkich umysły do jednego natchwalniejszego celu podnieść powinno.

„Cesarz jest wśród nas, albowiem powierzył nam rzeczy najswiętszej, jaką jest chwała narodu, obrona ojczyzny, bezpieczeństwo i byt dobry przyszłych pokoleń. Pomyślcie wojownicy, że wy w obliczu Boga, który nigdy strony sprawiedliwej nie opuścił, pod okiem waszego, po ojcowsku wam życzliwego Monarchy, pod okiem waszych wdzięcznych współ-obywatelów, i w końcu w oczach całej Europy, która wielkich czynów i wielkiego dobra po długich uciskach od was się spodziewa, idziecie na świętą walkę: pomyślcie, iż, aby usprawiedliwić to oczekiwanie, zwyciężyć nam potrzeba. Walczcie, jak przystoi na Austriackich wojowników, a będziecie zwycięzcami!

podpisano: Karol Xiążę Schwarzenberg
Feld-Marszałek.

Praga, dnia 18 Sierpnia, n. st.

Dziś o godzinie 3ciej z południa Król Jmć Pruski do naszego przybył miasta, i z okrzykami powszechnemii przyjęty został. Najjaśniejszy nasz Cesarz wyjeżdżał o milę na spotkanie tego Monarchy. Publiczność tutejsza z największą radością i uniesieniem widzi trzech Wielkich Monarchów, od których spólnych usiłowań cała dzisiaj Europa najożądniejszych oczekuje wypadków. Codziennie coraz więcej widzimy oddziałów wojsk Rosyjskich, które tędy przechodzą; połowa także poczta Rosyjska wczoraj przez tutejszą przeszła stolicę. Jenerał Moreau dnia 16go wieczorem przybył do Cesarsko-Rosyjskiej głównej kwatery. (z Gaz. Berlin.)

Praga, dnia 20 Sierpnia, n. st.

Podróż Króla Pruskiego przez Czechy do Pragi, nowym jest dowodem, jak ten Monarcha wznieca powszechną przychylność. Chociaż wszystkie przygotowania do uroczystego przyjęcia wyraźnie zabronione były, jednakże poczciwi Czech mieszkańcy kupili się ze wszystkich stron na powitanie tego Monarchy. Wszędzie go przyjmowano przy odgłosie muzyki, domy były przybrane w kwiaty, a wszystko to nie z rozkazu, lecz z dobrej woli pochodziło.

— Wczoraj, Najjaśniejszy Cesarz Jegomość Rosyjski odjechał stąd do wojska, a dnia jutrzejszego Król Pruski w tęż udaie się drogę. Cesarz także Austriacki ma być osobiście przytomny terażniejszej kampanii. Nie można nic wystawić sobie piękniejszego, nad terażniejsze wojsko Austriackie: zdrowi, silni, wyćwiczeni, dobrze i trwale ubrani i uzbrojeni ludzie: wszystkimi potrzebami bogato opatrzone, liczne, Officerowie wykształceni i pełni nauki. W Węgrzech wszystko powstało: przybyło stamtąd więcej, jak 20,000 najwyborniejszej kawaleryi — Ze strony Francuzkiej 2 uprzedzone działa na stronę Austriacką przeszły. (z Gaz. Berlin.)

Londyn dnia 16 Sierpnia n. s.

(z Gazety dworskiej, drogą nadzwyczajną odebranej.)

Xiążę Oranii, który jest Adjutantem Feldmarszałka Wellingtona, przybył tu z depeszami tego Wodzcy, które dosięgają do dnia 4go sierpnia, i z Lezaca są datowane. Treść ich następująca: Gdy Marszałek Soult wyrokiem Napoleona Namiestnikiem Cesarza został mianowany, i gdy tenże dnia 13go lipca do wojska przybył, zgromadził najprzód szcążki korpusu Jenerała Clausel i inne, a odebrawszy zewsząd posiłki, organizował armię, pod nazwiskiem armii hiszpańskiej. Składała się ona z 9ciu dywizyji infanteryi, które przez Jenerałów Reille, Erlon, Drouet i Clausel, rezerwa zaś przez Jenerała Villate prowadzoną była. Kawalerya, z 2ch dywizyji dragonów, złożona, była pod dowództwem Jenerałów Treillard i Tilly; jedna zaś dywizyja lekkiej kawaleryi, pod Jenerałem Piotrem Soultem: miała oprócz tego liczną artylleryją, z wewnątrz Francji sprowadzoną.

Przy otworzeniu nowych rozpoczętych przeciwko Soultowi działań, połączone wojsko, w przechodach górzystych, następne zajmowało stanowiska: Jen.-Major Byng z brygadą Angielskiej, a Jenerał Morillos z brygadą Hiszpańskiej infanteryi, zajmował na prawej stronie przechod Roncevalles. Na wsparcie tych wojsk Sir Cole stał pod Viscarret, a Sir Picton z rezerwą pod Olaque. Jen. Hill z częścią 2giej dywizyji i z dywizyją Portugalską Hrabiego Amarande zajmował dolinę Bastan, i brygadę portugalską Jen. Campbell, aż do Los-Alduides w granice Francuzkie posłał. Naszą 7mą dywizyją i dywizyją wojsk lekkich stały na wzgórkach pod Santa-Barbara, w mieście Vera i w Puerto-de-Chalar, co utrzymywało i zasłaniało nasz związek z doliną Bastan; 6ta dywizyja stała w odwodzie pod San-Estevan, dywizyja Jen. Longa utrzymywała związek pomiędzy miastem Vera i pomiędzy wojskami, stojącymi na wielkiej drodze, pod Jen. Graham, i Marszałkiem obozowym Giron. Hrabia Abisbal dowodził oblężeniem Pampeluny.

Dnia 24go lipca, Marszałek Soult pod St. Jean-Pi-de-port-ze swego prawego i lewego skrzydła, tudzież z dywizyji środkowych i 2ch dywizyji kawale-

ryi, uformował masę, około 40,000 ludzi wynoszącą, i z tą siłą uderzył pod *Ronceval* na *Jener. Byng*. Waleczność wojsk naszych i dzielne wspieranie rezerwy pod *Jen. Colle* były przyczyną, iż nieprzyjaciel przez dzień cały nie mógł tej pozycyi przełamać; lecz gdy ku wieczorowi począł to stanowisko obchodzić, *Jen. Colle* osądził za rzecz przyzwoitą, cofnąć się w nocy w okolice *Zubiri*. Gdy to się pod *Roncevalles* działo, rozkazał *Soult* dwóm dywizjom swojego środka, uderzyć po południu, na wojska pod *Jen. Hill*, w dolinie *Bastan* stojące. Miejsce to było kluczem całej naszej pozycyi, i chociaż od niego niego nieprzyjaciel, z wielką stratą, kilkakrotnie był odparty, jednakże *Jen. Hill*, odebrawszy wiadomość, że rezerwa pod *Jen. Colle* ustąpić była przymuszona, nie mógł daley posuwać swoich korzysci, i po 7miodzinnej bitwie, w najlepszym porządku, poszedł do *Jauca*: jednakże Francuzi nazajutrz nie ośmielili się przejść przez *Puerto-de-Maya*. Feldmarszałek *Wellington*, już późno d. 25go, i z rana d. 26go, odebrał doniesienie o tych wypadkach, i rozkazał natychmiast, aby wojsko koncentrowało się na prawej stronie jednakże przez to, ani oblężenie *S. Sebastian*, ani kłokada *Pampeluny* zdjęte nie były: gdy jednak potrzebne do tego celu poruszenia dopiero d. 27go w wieczor skończone być mogły, a Jenerałowie *Colle* i *Picton* w pozycyi nie bardzo korzystnej pod *Zubiri*, sądzili, iż tam długo utrzymywać się nie mogą, ustąpili zatem, dla zasłonięcia blokady *Pampeluny* do *Huarte*, *Olaz*, i *Villalbe*. D. 27go, gdy się już 5cia i 4ta dywizya połączyły, nieprzyjaciel rozwinął się na drodze z *Ostitz* do *Zubiri*, i atakował wzgórek po prawej stronie przez Hiszpanów i Portugalczyków osadzony. Przez cały dzień 27my, i nawet 28my, utrzymaliśmy ten punkt ważny, kiedy przeciwnie nieprzyjacielowi, na drodze do *Ostitz*, udało się opanować wieś *Saurasen*. To dało powód do żywej d. 28go bitwy, która już na całej linii powszechną była. Jeden batalion Portugalczyków, z brygady *Jen. Campbell*, był ze wzgórków spędzony, i nieprzyjaciel uderzał natarczywie na całą naszą linię, lecz przez waleczność wojsk naszych, które z nadstawionym bagnetem na niego wpadły, z niezmierną stratą wszędzie odparty został: rzeź była straszliwa, albowiem cztery regimenta naszej infanteryi zrobiły cztery, ieden po drugim, z bagnetem w ręku ataki; przy czém pod *Jen. Ross* 2 konie zabito. Do 29go cofał się nieprzyjaciel, którego *Jen. Hill* natarczywie ścigał, i wczoraj zajął pozycyą na wzgórkach po lewej stronie leżących. Chociaż ta pozycyą bardzo korzystną i prawie niedostępną była, postanowilem jednak z nię wyparować nieprzyjaciela, i d. 30go wskazane w tej mierze obroty, tak się szczęśliwie powiodły, że nieprzyjaciel z wielką stratą w jeńcach, wieczorem, na wszystkich punktach pobity, i ze swojej mocnej pozycyi wyparty został. Dla zasłonięcia swojego odwrotu, w nocy, nieprzyjaciel osadził przeyście *Donna-Maria*, dwoma swoimi dywizjami, ale i to miejsce, do 31go, przez *Jen. Hill* atakowane i zdobyte zostało. Przy czém *Jen. Stewart* ranę odniósł. *Jen. Byng* w *Clizondo* zabrał nieprzyjacielowi znaczny transport, i zdobył na nim wiele jeńców: jesteśmy teraz w ciągłej za Francuzami pogoni, którzy się przez dolinę *Bidassoa* cofają. *Jen. Byng* w dolinie *Bastan* osadził znowu stanowisko *Puerto-de-Maya*, i dziś wieczorem w naszej będą mocy wszystkie punkta, któreśmy dnia 25go posiadali.

Tym sposobem, główny cel nieprzyjaciela, w przyniesieniu odsieczy *Pampelonie*, pomimo największych jego usiłowań, zawiedziony został; i cała jego potęga przeciwko jednej tylko części wojsk naszych wymierzona, nie zdołała tego dokazać. Książę *Oranii*, tak kończy *Lord Wellington* swoje depesze, może dać obszerniejszą wiadomość o wszystkich szczegółach tych

rozlicznych bitew. Działał on wszędzie z nieustraszonem i właściwem sobie mężstwem, i d. 28go pod wsią *Sorausen* konia pod nim ubito.

Ostatnia rozprawa miała miejsce d. 2go sierpnia, w wawozach *Puerto-de-Chalar*. Te Francuzi dwoma swoimi dywizjami osadzali. Feldmarszałek *Wellington* rozkazał, aby 3 dywizye poszły do ataku tego stanowiska, a chociaż, dla trudnych dróg między górami, dwie nasze brygady, na czas oznaczony ściągnąć nie mogły, jednakże, jedna brygada, która pod *Jen. Barnes* przybyła, z tak nieodpartym zapędem uderzyła na Francuzów, że ich, po zaciętej obronie, z tych gór prawie niedostępnych spędziła. *Lord Wellington* z wielką pochwałą i podziwieniem mówi o tym ataku, i kończy temi słowy: „z tej strony, żaden Francuz nie znajdzie się już w granicach Hiszpanii.”

Przy szturmie do *S. Sebastian*, przypuszczonym d. 25go, który nie wziął skutku, strata Anglików, Hiszpanów i Portugalczyków, wynosi w poległych: 10 oficerów, i 184 żołnierzy; w raniowanych: 44 oficerów i 566 żołnierzy; zamieszanych: 536 ludzi.

W różnych bitwach, od 25go lipca do 2go sierpnia, strata wojsk sprzymierzonych jest następująca: w poległych: 30 Angielskich, 11 Hiszpańskich oficerów, 462 Angielskich, 299 Hiszpańskich żołnierzy; w raniowanych: 173 Angielskich, 90 Hiszpańskich oficerów, 3,280 Angielskich, 1,632 Hiszpańskich żołnierzy; jednakże po większej części lekko raniowanych; zamieszanych 661 ludzi.

P. S. Ostatnie wiadomości od *Jen. Leytnanta Lorda Bentinck* są dattowane 21go lipca z *Binaros*, czynił na ówczas ten wódz przygotowania do przebycia rzeki *Ebru*.

Twierdzą, iż ośm nowych dostojności Parów ma być postanowionych, i że do tej godności podniesieni będą *Jenerałowie Graham* i *Hill*. (z *Gazety Berlin*.)

LICYTACYA

1. Od Wileńskiej Kommissyi Prowiantskiego Depozytaria się życzący sobie podjąć się dostarczenia w potrzebnej ilości, do magazynów; Wileńskiego, Kowieńskiego i Jurborskiego, mąki, krup i owsa, ażeby się stawili dla licytacji w terminach: 1szym dnia 15, 2gim dnia 20go, 3cim i ostatnim dnia 23go następującego miesiąca Września z dostatecznymi ewikcyami, do niniejszej Kommissyi, gdzie o ilości i kondycjach wiadomość znajdą. Wilno dnia 28go Sierpnia 1813 roku.

Siódmey klasy Posników.

DONIESIENIE

1. Dzieło moje, które przed kilku laty wydałem pod tytułem: *Traktat Akademicki o prawdziwej Sztuce muzyki* i. t. d. można teraz dostać w Wilnie w Księgarni Uniwersytetu i w handlu JP. Fiorentiniego za Rubli srebrnych trzy. Omyłki druku, iakie w piérwszey Edycyi znaleźdź się mogły, w tych notach zupełnie są poprawione. Dołączony został nowy dodatek harmoniczny w terażniejszym 1813 roku przezemnie wydany pod tytułem: *Zbiór prób Sztuki harmonicznej, uczynionych na lekcyach w Uniwersytecie Wileńskim roku 1813, w celu wynalezienia sposobow, jakby przez samą sztukę Generalbassu, za pomocą kilku zupełnie zgodnych akordów, przez wszystkie nawzajem tony z największą przyjemnością przechodzić można było, ułożony w podarunku dla wszystkich amatorów muzyki, którzy w nim znajdą sposobność obfitą do ułożenia rozmaitych Fantazyi, oraz przechodzenia z jednego tonu w nayodlegleysze wzniecające niespodziewane a razem przyjemne uczucia.*

J. D. Holland.

Manifest Dworu Austriackiego z wypowiedzeniem wojny Francyi od Numeru następnego tej Gazety umieścić się zacznie.